

Jan Wiśniewski*

Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu

Piłsudski, Wielka Wojna i stosunki polsko-czechosłowackie do 1935 roku

Na stosunki polsko-czechosłowackie w okresie międzywojennym niewiele osób miało tak istotny wpływ jak jeden z głównych organizatorów niepodległego państwa polskiego i późniejszy długoletni jego przywódca – Józef Klemens Piłsudski. Do tej pory w literaturze naukowej i popularnonaukowej panuje opinia, że ten wielki polski mąż stanu nie wierzył w trwałość państwa czechosłowackiego powstałego po I wojnie światowej i był bardzo niechętny wobec przywódców Republiki Czechosłowackiej, w tym szczególnie Edvarda Beneša. Ta opinia, upowszechniona już w okresie międzywojennym, została potwierdzona w późniejszych wspomnieniach i opracowaniach dotyczących stosunków polsko-czechosłowackich. Jest ona jednak nieco przerysowana i „demonizowana” w kontekście relacji między Polską a Czechosłowacją w tamtym okresie.

Młodość i działalność niepodległościowa Piłsudskiego do I wojny światowej

Przyszły marszałek Polski, Józef Piłsudski, urodził się 5 grudnia 1867 r. w Żuławie pod Wilnem, na obszarze dzisiejszej Litwy. Pochodził z zamożnej rodziny ziemiańskiej. Ojciec brał udział w powstaniu styczniowym. Rodzice, zwłaszcza matka – Maria Piłsudska – wychowywali swoje dzieci w duchu głęboko patriotycznym. Edukacją dzieci zajmowali się sprowadzeni do dworu nauczyciele. Radość życia najbardziej psuła upokarzająca podległość wobec carskiej Rosji, która szczególnie po porażce powstania styczniowego rządziła Kresami Wschodnimi wyjątkowo okrutnie. Po ukończeniu gimnazjum w Wilnie w 1885 r. Piłsudski zapisał się na studia medyczne w odległym od domu uniwersytecie w Charkowie. Z powodu udziału w studenckich demonstracjach z okazji 25. rocznicy uwłaszczenia chłopów w Rosji w marcu 1886 roku policja carska zatrzymała go na 6 dob karceru z ostrzeżeniem, że przy najmniejszym wykroczeniu zostanie

* Jan Wiśniewski – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, wykładowca w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu oraz Collegium Marianum w Pelplinie. Zajmuje się tematami związanymi z I wojną światową, wojną domową w Rosji oraz współczesnymi konfliktami zbrojnymi na obszarze byłego ZSRR.

wydalony z uczelni. Po zaliczeniu I roku studiów próbował przenieść się na bardziej prestiżowy uniwersytet w Dorpacie, jednak jego podanie zostało odrzucone przez władze uniwersyteckie (prawdopodobnie z powodu uprzedniej działalności politycznej)¹. W 1887 r. Józef Piłsudski wraz ze swym bratem Bronisławem zostali dość przypadkowo wciągnięci w przygotowywany przez rosyjskich rewolucjonistów spisek na życie cara Aleksandra III. Faktycznie Piłsudski nie miał pojęcia o planowanym zamachu, jednak po serii aresztowań i przesłuchań został skazany na zesłanie w głąb Rosji. We wschodniej części Syberii przebywał 5 lat, do 1892 roku. Zsyłka zahartowała go i trwale przeciwstawiła carskiemu reżimowi. Wstąpił do lewicowej Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) i został członkiem jej władz naczelnych oraz redaktorem naczelnym czasopisma „Robotnik”. Była to partia, która powstała w 1892 r. w Londynie i w swoim programie politycznym, oprócz walki o prawa demokratyczne i poprawę bytu robotników, zakładała dążenie do niepodległości Polski². Piłsudski został socjalistą, ale to nie priorytetowe dla tego ruchu kwestie socjalne absorbowwały go najbardziej. W pierwszej kolejności cenił PPS za dążenie do niepodległości Polski, w socjalizmie zaś dostrzegał szansę na uwolnienie się z zakłętego kręgu niemocy wobec państw zaborczych duszących polskość i Polaków w kajdanach germanizacji i rusyfikacji³. Przez większą część działalności partyjnej ukrywał się przed carskimi służbami lub przebywał za granicą. Aresztowany w 1900 r. zbiegł w następnym roku z więzienia i powrócił do pracy konspiracyjnej. Podczas wojny japońsko-rosyjskiej w latach 1904–1905 pospieszył z misją do Tokio, aby przekonać władze Cesarstwa Japonii do poparcia planów powstańczych na ziemiach polskich znajdujących się pod zaborem rosyjskim. Ten projekt nie powiódł się z powodu sprzeciwu drugiej znaczącej siły politycznej na ziemiach polskich – Narodowej Demokracji⁴. Po powrocie z Japonii inicjował powołanie Organizacji Bojowej PPS i aktywnie uczestniczył w rewolucji 1905 roku. Na jej czele dokonywał zamachów na dygnitarzy carskich czy instytucje państwowe, głównie finansowe. Część działaczy PPS przeciwstawiała się tego typu działalności, co doprowadziło do kryzysu w partii. W listopadzie 1906 r. doszło w niej do rozłamu: Piłsudski stanął na czele PPS–Frakcji Rewolucyjnej i przeprowadził kilka akcji antycarskich⁵.

¹ A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 2012, s. 7–157; D. Nałęcz, T. Nałęcz, *Józef Piłsudski – legendy i fakty*, Warszawa 1986, s. 4–45.

² M. Lepecki, *Józef Piłsudski na Syberii*, Warszawa 1936, s. 6–14; J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983, s. 12 i n.

³ D. Nałęcz, T. Nałęcz, dz. cyt., s. 48–65.

⁴ L. Wasilewski, *Józef Piłsudski jakim Go znałem*, Warszawa 1935, s. 89.

⁵ Brał udział w akcji m.in. pod Bezdanami niedaleko Wilna, gdzie w napadzie na pociąg pocz-

Tropiony przez służby carskie i zagrożony aresztowaniem, przekroczył granicę, udając się do posiadającej pewną autonomię polityczną Galicji⁶. We Lwowie w ostatnich dniach czerwca 1908 r. zorganizował konspiracyjny Związek Walki Czynnej (ZWC). Pozostał on powiązany z PPS–Fracją Rewolucyjną, ale w swych założeniach miał być organizacją ponadpartyjną. Na jej czele stanął bliski współpracownik Piłsudskiego – Kazimierz Sosnkowski. Piłsudski w tym czasie był głównym twórcą orientacji antyrosyjskiej planującej przy pomocy Austro-Węgier doprowadzić do uzyskania przez Polskę niepodległości (postulaty swe zawarł w „Zadaniach praktycznych rewolucji w zaborze rosyjskim” z 1901 r.). Przeciwstawiał się koncepcjom Narodowej Demokracji chcącej najpierw zjednoczyć ziemie polskie wszystkich zaborów pod berłem cara, a następnie dążyć do uniezależnienia się od Petersburga. W krótkim czasie z ZWC związały się działające na terenie Galicji różne organizacje paramilitarne, takie jak: Związek Strzelecki we Lwowie, Towarzystwo „Strzelec” w Krakowie i Polskie Drużyny Strzeleckie. W zamierzeniach Piłsudskiego miały się one stać – w razie wybuchu wojny między zaborcami – załącznikiem organizowanej u boku Austro-Węgier armii polskiej. Ta armia, dzięki realnej sile, miała być fundamentem odradzającej się państwowości budowanej u boku państw centralnych. Miała stanowić swoistą polisę ubezpieczeniową sprawy polskiej, wykorzystywaną stosownie do zmieniającej się sytuacji międzynarodowej. W 1914 r. polskie organizacje paramilitarne liczyły łącznie 22 tys. członków⁷.

W okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej – tak wymarzonej przez Polaków wojny między zaborcami – gros czasu Piłsudskiemu zajmowały działania polityczne mające na celu rozszerzenie jego bazy politycznej oraz szkolenie przyszłych kadr wojskowych⁸. Tak naprawdę – poza ogólnymi zagadnieniami politycznymi czy kwestiami militarnymi – nie zajmował się on sprawami ustrojowymi czy stosunkami wewnętrznymi monarchii habsburskiej. A na temat jego stosunku do kwestii czeskiej czy do samych Czechów trudno znaleźć z tego okresu jakiegokolwiek wiarygodne informacje.

towy udało się zdobyć ponad 200 tys. rubli. Pieniądze posłużyły do dalszego finansowania akcji oraz wsparcia uwięzionych członków organizacji i ich rodzin. W. Pobóg-Malinowski, *Józef Piłsudski 1867–1908*, t. 1, w: *W ogniu rewolucji 1901–1908*, Warszawa 1935, s. 205–331; W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław 1995, s. 73–83.

⁶ Polacy w Galicji posiadali ograniczony samorząd terytorialny i pewne prawa związane z używaniem języka polskiego w administracji i szkolnictwie. Dzięki temu istniały korzystniejsze niż w innych zaborach – tzn. niemieckim i rosyjskim – warunki rozwoju życia narodowego Polaków. Zob. S. Grodzicki, *W królestwie Galicji i Lodomerii*, Kraków 1976; H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów*, Kraków 1986.

⁷ *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej: księga pamiątkowa 1918–1928*, red. M. Dąbrowski, P. Lot, Kraków–Warszawa 1928, s. 62.

⁸ A. Garlicki, dz. cyt., s. 212–220.

Piłsudski i kwestia czeska w I wojnie światowej

28 czerwca 1914 r. zamordowano w Sarajewie austro-węgierskiego następcę tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, oraz jego małżonkę. Dało to początek wydarzeniom, które doprowadziły do wybuchu I wojny światowej. 28 lipca Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii, którą obarczono odpowiedzialnością za zamach. 1 sierpnia Niemcy wypowiedziały wojnę sojuszniczce Serbii – Rosji, a dwa dni później także Francji. Po złamaniu neutralności Belgii przez wojska niemieckie do wojny przystąpiła także Wielka Brytania. Cała Europa stanęła w ogniu wojny. Piłsudski już dzień po wybuchu wojny wydał pierwsze rozkazy mobilizacyjne, a nocą z 5 na 6 sierpnia 1914 r. na czele oddziałów strzeleckich wyruszył z krakowskich Oleandrów w kierunku granicy austriacko-rosyjskiej. Sądził, że porwie za sobą ludność polską mieszkającą w zaborze rosyjskim i skłoni ją do wystąpienia przeciwko Rosji. Tak się jednak nie stało, gdyż dowództwo rosyjskie pozostawiło w Królestwie Polskim znaczne siły, a społeczeństwo polskie zaboru rosyjskiego raczej krytycznie oceniło szanse powstania przeciw Rosji. Dowództwo austriackie początkowo nie przywiązało większej wagi do akcji Piłsudskiego, co zmusiło go do wycofania oddziałów do Galicji. Jednak wobec postulatów powstałej w Krakowie 16 sierpnia 1914 r. najwyższej instancji wojskowej, skarbowej i politycznej Polaków w Galicji – Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN) z Juliuszem Leo na czele – rząd w Wiedniu postanowił zgodzić się na utworzenie u boku armii austro-węgierskiej Legionów Polskich. Miały one walczyć pod dowództwem austriackim i stać się – jak zamierzali przywódcy NKN – argumentem za przyłączeniem zaboru rosyjskiego do monarchii habsburskiej i przekształceniem jej w państwo trójczłonowe: Austro-Węgropolskę. Koncepcja ta, mimo pewnej przychylności cesarza Franciszka Józefa, nigdy nie została zrealizowana, gdyż mogła zagrozić koalicji z Niemcami⁹.

Państwa zaborcze w pierwszym okresie wojny nie chciały podejmować zobowiązań w sprawie przyszłości ziem polskich¹⁰. Jedynym wyjątkiem były Legiony Polskie walczące przeciwko wojskom rosyjskim u boku armii austro-węgierskiej. W ciągu 1915 r. objęły one 20 tys. żołnierzy w trzech brygadach; I Brygada była dowodzona przez samego Piłsudskiego. Oddziały legionowe walczyły w latach 1915 i 1916 głównie na terenach Galicji i Wołynia oraz na

⁹ H. Wereszycki, dz. cyt., s. 262–279.

¹⁰ „[K]iedy w sierpniu 1914 r. wybuchła wojna światowa, która miała zmienić oblicze świata, żadna ze stron wojujących nie traktowała poważnie odbudowy niepodległego państwa polskiego ani terytorialnego scalenia narodu polskiego”. Cyt. za: J. Zamojski, *Powrót na mapę. Polski Komitet Narodowy w Paryżu 1914–1919*, Warszawa 1991, s. 8.

Bukowinie¹¹. Wtedy też legionieści zetknęli się z kwestią czeską¹². Podczas walk frontowych Piłsudski i jego żołnierze spotykali się z częstymi przypadkami dezercji zarówno pojedynczych żołnierzy, jak i pododdziałów cesarsko-królewskiej armii austro-węgierskiej¹³ złożonych często z żołnierzy narodowości

¹¹ W. Suleja, dz. cyt., s. 86–139.

¹² W porównaniu z Polakami Czesi byli w jeszcze trudniejszej sytuacji. Tak naprawdę nie mieli oni swego państwa od klęski w bitwie pod Białą Górą w 1620 r. (wojna trzydziestoletnia). Rozpoczęły się wówczas masowe represje wobec powstańców. Znaczna część protestanckiej szlachty czeskiej oraz mieszczan – szczególnie osoby mające świadomość narodową – w wyniku prześladowań i postępów kontrreformacji emigrowała lub podlegała represjom. Wymordowano ponad 600 osób, a majątki ich, nieraz olbrzymie, przekazano rodom wiernym Habsburgom, pochodzącym z Włoch, Francji, później niemieckim. Podobnie postąpiono z blisko 75% majątków szlacheckich, a na emigrację udało się około 150 tys. ludzi, którzy w większości liczyli na to, że po spodziewanej klęsce Habsburgów powrócą do swego kraju. Tak się jednak nie stało. Po tych dramatycznych wydarzeniach w Czechach dominującą rolę zaczął odgrywać „nowy” stan szlachecki o niemieckiej kulturze i języku. Niemiecki język dominował również wśród zamożnego mieszczaństwa oraz na terenach zwartej osadnictwa niemieckiego, na tzw. Pograniczu. Czeskie tradycje i mowę zachowali chłopci oraz środowiska plebejskie w miastach środkowych Czech i Moraw, choć i one ulegały pewnym wpływom kultury niemieckiej. Największe postępy „niemczyzny” nastąpiły w okresie rządów cesarza Józefa II, który odgórnymi zarządzeniami wprowadził do urzędów państwowych oraz w oświacie język niemiecki zamiast stosowanej wówczas łaciny. Trudno tutaj jednak mówić o celowej germanizacji w znaczeniu XIX- czy XX-wiecznym. Były to raczej zabiegi mające na celu ujednoczenie i scentralizowanie wielonarodowej monarchii habsburskiej. Wiek XIX przyniósł krajom Korony św. Wacława szybki rozwój gospodarczy oraz znaczny wzrost demograficzny. W ciągu ponad pięćdziesięciu lat Czechy stały się najbardziej rozwiniętym ekonomicznie obszarem monarchii habsburskiej. Skoncentrowano tu blisko 75% przemysłu Przedlitawii, w tym rozbudowany sektor zbrojeniowy. Mimo tego rozwoju gospodarczego Czesi traktowani byli w monarchii jako mało znacząca mniejszość narodowa, której rząd austriacki odrzucał w całości aspiracje narodowe. Więcej na ten temat: *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Wien 1980, Hrsg. von A. Wandruska und P. Urbanitsch, Band III: *Die Völker des Reiches*, t. 1, tab. 12, s. 110; I. Šedivý, *Češi, České země a Velká válka 1914–1918*, Praha 2003, s. 40. Wobec niezrealizowania postulatów czeskich oraz represji wobec niepokornych, wśród Czechów coraz bardziej popularne zaczęły być rusofilstwo oraz idee nawiązujące do solidarności słowiańskiej. Szczególnie uwidoczniło się to po udziale delegacji czeskiej w Wystawie Etnograficznej w Moskwie i po awansach carskich w stosunku do Czechów w 1867 roku. Sympatie te traktowano jako pewnego rodzaju formę nacisku na rząd austriacki i polityków niemieckich w celu uzyskania większych swobód narodowych. Rusofilstwu towarzyszyła nieznajomość rzeczywistych intencji władz carskich wobec czeskich aspiracji narodowych oraz realiów wewnętrznych samej Rosji. Jak daleko sięgała idealizacja Rosji i cara, świadczyć mogą słowa Karla Havlička Borovskiego: „lepszy rosyjski knut niż niemiecka swoboda”. Cyt. za: J. Królak, *Od Kollára do Havlička*, w: *Kategoria narodu w kulturach słowiańskich*, red. T. Dąbek-Wirgowa, A.Z. Makowiecki, Warszawa 1993, s. 47. Autor tych słów w późniejszym czasie zmienił nieco poglądy, gdy dokładniej poznał warunki wewnętrzne panujące w Rosji.

¹³ Siły zbrojne Austro-Węgier były armią złożoną właściwie z trzech członów: wojsk liniowych (armia cesarska i królewska – *kaiserlich und königlich*) – wspólnych dla obu części monarchii, oraz wojsk rezerwowych – obrony krajowej, dzielących się na węgierski Honvéd (królewsko-węgierska obrona krajowa – *királyi magyar honvéd*) i austriacką Landwehr (cesarsko-królewska obrona krajowa – *kaiserlich königliche Landwehr*).

czeskiej¹⁴. Co prawda tego typu przypadki zdarzały się także w innych pułkach armii austro-węgierskiej (choć może nie w takim stopniu jak w jednostkach „czeskich”), jednak te właśnie stały się najbardziej znane z powodu pewnego rodzaju działań propagandowych dowództwa austriackiego i niemieckiego¹⁵. Legioniści zachowanie swoich towarzyszy broni odczuli szczególnie podczas walk nad Styrem, gdzie stoczyli ciężką bitwę pod Kostiuchnowką jesienią 1915 r., a także w czasie ofensywy Brusilowa w 1916 roku. Dla polskich żołnierzy – mających przekonania zdecydowanie antyrosyjskie, nieustępliwie walczących i ponoszących duże straty w walce z Rosjanami – takie zachowanie było uważane za tchórzliwe, nierycerskie i bezideowe. To po prostu nie mieściło się w polskim etosie żołnierskim i było źle oceniane. Legioniści śpiewali piosenkę¹⁶ wyśmiewającą Czechów, weszła ona do repertuaru polskiej pieśni żołnierskiej, świadcząc o istotnych uprzedzeniach. Te uprzedzenia w pewnym sensie były obecne w działaniach zarówno legionistów, jak i samego Piłsudskiego przez cały

¹⁴ Po dużych stratach w pierwszym okresie I wojny światowej w pułkach złożonych w znacznej mierze z żołnierzy narodowości czeskiej zaczęły się szerzyć hasła antyaustriackie (antyniemieckie). Szczególnie było to widoczne po uzupełnieniach złożonych ze słabo przeszkolonych rekrutów, którzy zaczęli napływać do pułków c.k. armii jesienią 1914 i wiosną 1915 roku. „Najsłynniejszym” tego typu przypadkiem było zachowanie 28 Pułku Piechoty. 3 kwietnia 1915 r. Rosjanie oskrzydłili i odcięli od reszty wojsk dwa bataliony tegoż pułku broniące pozycji niedaleko Stebnickiej Huty. Większość żołnierzy uznała zaistniałą sytuację za beznadziejną i zdecydowała się poddać. Do niewoli trafiło ponad 1000 oficerów i żołnierzy. Po tym fakcie naczelne dowództwo c.k. armii zażądało od cesarza podjęcia stanowczych kroków mających na celu zapobieżenie podobnym sytuacjom. Po krótkim wahaniu cesarz postanowił rozwiązać pułk. Zostało to oficjalnie ogłoszone 11 kwietnia. Decyzję o rozwiązaniu pułku przekazano do wszystkich jednostek armii austro-węgierskiej. W zamierzeniach dowódców austriackich miała ona zastraszyć żołnierzy i pokazać siłę oraz stanowczość. Czyn „Dzieci Praskich” – jak nazywano żołnierzy 28. pułku – wywołał wśród wojaków innych narodowości mieszane uczucia; dominowały opinie potępiające takie zachowanie. Jeśli natomiast chodzi o żołnierzy czeskich, przyniósł skutek odwrotny do zamierzonego. Spora ich część, szczególnie nowo przybyłych na front, uznała poddanie się 28 pułku za usprawiedliwione wobec zaistniałej sytuacji, a nawet godne naśladowania. Fakt ten wpłynął na zachowanie się zarówno pojedynczych żołnierzy, jak i jednostek czeskich w dalszych kampaniach z lat 1915 i 1916 na froncie wschodnim.

¹⁵ O swego rodzaju czarnej propagandzie wobec oddziałów złożonych z żołnierzy czeskich pisał czeski historyk I. Šedivý, zob. I. Šedivý, dz. cyt.

¹⁶ *Nebijem nepijem, nepijem nebijem,
Zabrali nam piwowar
Zabrali nam beczkę piwa
Ofensywa niemożliwa.
Zabrali nam Rusy tren.*

Tekst piosenki: W. Nawrocki, „Kwestia czeska”: *tożsamość narodowa, literatura i polityka. Szkice i uwagi*, Piotrków Trybunalski 2000, s. 318. Na obraz zachowania żołnierzy czeskich w I wojnie światowej w Polsce wpływ miała powieść Jaroslava Haška pt. „Przygody dobrego wojaka Szwejka” wydana w 1929 roku.

okres międzywojenny. Trzeba w tym miejscu pamiętać o ogromnym znaczeniu środowiska legionowego w życiu polityczno-wojskowym II RP. W przypadku Piłsudskiego pozostały one bardziej prywatnym zdaniem, które nie odgrywało istotnej roli w podejmowanych przez niego działaniach i przedsięwzięciach¹⁷.

Podczas I wojny światowej stosunki między polskimi a czechosłowackimi emigracyjnymi ośrodkami władzy układały się dość poprawnie. Przywódcy czechosłowackiego ruchu niepodległościowego z jednej strony: Tomáš G. Masaryk i Edvard Beneš, a polskiego z drugiej: Roman Dmowski i Ignacy Paderewski, osobiście się znali i utrzymywali dość bliskie kontakty. Dodatkowo współpracy sprzyjało wspólne stanowisko wobec Niemiec oraz większości kwestii, także Austro-Węgier¹⁸. Działacze polskich i czeskich różnił jednak stosunek do Rosji i w związku z tym również do sprawy niepodległości Polski¹⁹. Dopiero z chwilą rewolucji lutowej w Rosji, po deklaracji Rządu Tymczasowego z marca 1917 r., przywódcy czescy przyjęli hasło pełnej niepodległości Polski, podkreślając współzależność między niepodległością Polski i Czechosłowacji²⁰. Podobnie Dmowski pisał o konieczności stworzenia silnego państwa czesko-słowackiego, co uwypuklał w nocy z listopada 1917 r.²¹ skierowanej do państw Ententy.

¹⁷ Źródłem niechęci oraz sporów, które podobne były do uprzedzeń z frontu wschodniego (legioniści polscy–żołnierze czescy), była również negatywna ocena syberyjskiego czynu zbrojnego Polaków i Czechów z lat 1918–1920. Polacy z 5 Dywizji Syberyjskiej – w tym byli legioniści Piłsudskiego – oskarżali czeskich wojskowych o brak pomocy podczas odwrotu Koleją Transsyberyjską, co zakończyło się kapitulacją wojsk polskich pod stacją Klukwieną i dostaniem się blisko 10 tys. żołnierzy polskich do niewoli bolszewickiej, z której duża część już nie wróciła. Czesi zaś oskarżali Polaków o współpracę z adm. A. Kołczakiem przeciwko wojskom czechosłowackim. Więcej: Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego (BUJ), Czytelnia Rękopisów. Wspomnienia Alfonsa Strońskiego – 9841II, Pamiętnik cz. 1, s. 112–116; J. Wiśniewski, *Oficerowie wojsk polskich na Syberii i Dalekim Wschodzie wobec Rosji i rządu admirała Kołczaka*, w: *Wrogowie, sojusznicy, towarzysze broni: polsko-rosyjskie stosunki wojskowe w pierwszej połowie XX wieku*, red. J. Wojtkowiak, Poznań 2013, s. 46–67.

¹⁸ M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919*, Warszawa 1966, s. 101 i n..

¹⁹ Od 1916 r. Dmowski i jego współpracownicy występowali z postulatem całkowitej niepodległości Polski, prowadząc politykę antyrosyjską. Natomiast Czesi byli za utworzeniem Polski zjednoczonej, ale tylko autonomicznej w ramach państwa rosyjskiego, co było wynikiem ich polityki m.in. w Rosji walczyła jednostka czechosłowacka, tzw. *Česká družina*, przekształcona od 1916 r. najpierw w pułk, a później brygadę strzelecką.

²⁰ T.G. Masaryk, *Nová Evropa. Stanovisko slovanské*, Praha 1920, s. 180; T. Zahradníček, *Jak vyhrát cizí válku. Češi, Poláci a Ukrajinci 1914–1918*, Praha 2000, s. 121–124; J. Wiśniewski, *Masaryk a polsko-czechosłowacka współpraca wojskowa na Ukrainie pod koniec 1917 r.*, w: *Polityka–Religia–Edukacja. Studia z dziejów XX i XXI wieku dedykowane Profesorowi Ryszardowi Michalskiemu*, red. Z. Karpus, K. Kącka i P. Tomaszewski, Toruń 2010, s. 151–162. Masaryk często powtarzał zdanie, że „bez wolnej Polski nie będzie wolnej Czechosłowacji”.

²¹ R. Dmowski, *Pisma*, t. 4, Częstochowa 1937, s. 350–351.

W pierwszych latach wojny stosunki między polskimi i czeskiimi politykami przebywającymi na terenie Austro-Węgier pełne były nieufności. Wpływ na to miał nie tylko zadawniony konflikt polityczny między większością działaczy czeskich i polskich z parlamentu austriackiego, ale także rodzący się spór narodowościowy na Śląsku Cieszyńskim²². Jednak wraz z upływem czasu ich stanowiska zaczęły się zbliżać, co było wynikiem wzrostu represji wobec polityków i działaczy czeskich ze strony władz austriackich oraz klęsk wojsk rosyjskich, które z kolei spowodowały opadnięcie nastrojów prorosyjskich wśród społeczeństwa i polityków czeskich.²³ Polacy natomiast, mimo zajęcia Królestwa Polskiego przez państwa centralne, nie znaleźli zrozumienia względem swych oczekiwań wśród „sojuszników”. Widząc to, Piłsudski wstrzymał zaciąg do Legionów i zaczął rozbudowywać utworzoną przez siebie we wrześniu 1914 r. tajną Polską Organizację Wojskową. Politycy związani z NKN zaczęli coraz bardziej dystansować się wobec działań władz austriackich. Te wszystkie wydarzenia doprowadziły do nawiązania bliższej współpracy między Polakami i Czechami, co szczególnie nastąpiło po deklaracji wiedeńskiego Koła Polskiego z 28 maja 1917 r., w której opowiedziano się za pełną niepodległością Polski²⁴.

W ślad za oświadczeniem polskich parlamentarzystów w Wiedniu zmienił także swoje stanowisko Piłsudski. W nowej sytuacji interesowała go już tylko pełna niepodległość Polski. Pod koniec wojny domagał się utworzenia samodzielnego rządu polskiego i armii, za co został aresztowany w lipcu 1917 r. przez Niemców i osadzony w twierdzy w Magdeburgu. Do wydarzeń tych doszło po tzw. kryzysie przysięgowym²⁵. Piłsudski zyskał tym wielką popularność i au-

²² H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918. Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne*, Kraków 1982, s. 163–192.

²³ Wpływ na to miała zaostrzająca się polityka władz austriackich wobec środowisk politycznych w Czechach. Doszło do zawieszenia swobód demokratycznych i zwiększenia represji. Aresztowania dotknęły znanych polityków i działaczy. We wrześniu 1914 r. aresztowano przywódcę narodowych socjalistów Václava Klofáča i kilkudziesięciu innych polityków. Do drugiej fali aresztowań doszło w maju 1915 roku. Na polecenie władz wojskowych policja austriacka aresztowała znanego ze swych sympatii prorosyjskich Karela Kramára i innych czołowych polityków czeskich: Alois Rašína, Vincenta Červinkę oraz kilkunastu mniej znanych urzędników, polityków, bankowców i dziennikarzy. Kramář i Rašín zostali oskarżeni o zdradę państwa a Červinka i Zamazal o działalność szpiegowską. Sąd wojskowy wszystkich skazał na karę śmierci, jednak wyrok został zamieniony na karę więzienia. *Sborník dokumentů k vnitřnímu vývoji v českých zemích za 1. světové války 1914–1918* (SDVVČ), Praha 1991, Swazek I–II; I. Šedivý, *Češi, České země*, s. 172, 188.

²⁴ H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier*, s. 173; J. Županič, *Rakusko-Uhersko a polská otázka za první světové války*, Praha 2006, s. 101 i n.

²⁵ Kryzys przysięgowy – nazwa przesilenia spowodowanego odmową Piłsudskiego, a za jego przykładem większości żołnierzy I i III Brygady Legionów Polskich, złożenia przysięgi na wierność cesarzom Niemiec i Austro-Węgier w lipcu 1917 roku. M. Wrzosek, *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914–1918*, Warszawa 1990, s. 102.

torytet w znacznej części społeczeństwa polskiego, choć emigracyjni politycy czechosłowaccy, w tym Masaryk, w dalszym ciągu traktowali go bardzo nieufnie i uważali za polityka proaustriackiego²⁶. Zwolniony z Magdeburga, wrócił 10 listopada 1918 r. do Warszawy i objął najważniejszą władzę w odradzającym się państwie jako Tymczasowy Naczelnik Państwa (od 20 lutego 1919 r. Naczelnik Państwa).

Władze czechosłowackie wobec koncepcji federacyjnych Piłsudskiego

Politycy czescy skupieni w Radzie Narodowej w Pradze proklamowali utworzenie państwa czechosłowackiego 28 października 1918 r., natomiast za datę powstania państwa polskiego uznaje się przejęcie przez Józefa Piłsudskiego 11 listopada 1918 r. w Warszawie dowództwa nad tworzącą się armią polską. Odtąd wokół Piłsudskiego zaczął się tworzyć centralny ośrodek władzy niepodległego państwa polskiego. Podporządkowały się mu lokalne ośrodki władzy na ziemiach polskich na czele z Tymczasowym Rządem Ludowym Republiki Polskiej z Lublina i Polską Komisją Likwidacyjną z Krakowa. 16 listopada 1918 r. Piłsudski wysłał depesze do rządów większości państw świata, notyfikując istnienie niepodległej Polski. Na notę odpowiedziały tylko Niemcy. Państwa zwycięskiej koalicji uznawały w tym czasie działający w Paryżu Komitet Narodowy Polski (KNP), na czele którego stali Roman Dmowski oraz Ignacy Paderewski. Wobec tego faktu Piłsudski zawarł kompromisowe porozumienie z KNP, na mocy którego Komitet stał się oficjalnym reprezentantem rządu krajowego na paryską konferencję pokojową, a jego przedstawiciel – Ignacy Paderewski, został premierem. W zamian za to państwa Ententy uznały władzę Piłsudskiego²⁷. Uspokoiło to sytuację: Piłsudski i jego rząd uzyskali poparcie społeczne, oraz umożliwiło realizację celów geopolitycznych na Kresach Wschodnich. Dotyczyło to zwłaszcza konfliktu z Ukraińcami o Lwów i tzw. Galicję Wschodnią oraz wojny z bolszewikami. W lipcu 1919 r. ofensywa wojsk polskich wyparła Ukraińców za Zbrucz, natomiast nieco wcześniej Polakom udało się zająć Wilno, później zaś Lidę i Mińsk. Jesienią 1919 r. Armia Czerwona została odrzucona aż za linię rzek: Dźwiny, Berezyny i Słucza²⁸. Wtedy jednak Józef Piłsudski wstrzymał ofensywę, aby umożliwić bolszewikom przerzucenie sił przeciwko „białym” generałom (a zwłaszcza armii gen. Antona Denikina), których uważał za większe zagrożenie-

²⁶ J. Wiśniewski, *Masaryk a polsko-czechosłowacka*, s. 154.

²⁷ M. Leczyk, *Komitet Narodowy*, s. 171 i n.

²⁸ M. Wrzosek, *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914–1918*, Warszawa 1990, s. 45–112.

nia dla niepodległości państwa polskiego²⁹. Doszło nawet do tajnych negocjacji z bolszewikami jesienią 1919 r. w Mikaszewiczach. Jednak bolszewicy traktowali je jako wybieg, który umożliwił im uzyskanie czasu potrzebnego do przygotowania potężnej ofensywy przeciw Polsce. O tym wiedział Piłsudski z meldunków wywiadu i dlatego postanowił uprzedzić atak. W kwietniu 1920 r. zawarł sojusz z Ukraińską Republiką Ludową, na której czele stał Symon Petlura. Sojusz ten określał zasady współpracy militarnej i ustalał przysłą granicę państwową na rzece Zbrucz. Wobec zaistniałych faktów wojska polsko-ukraińskie rozpoczęły ofensywę na Ukrainie, czego zwieńczeniem było zdobycie Kijowa 7 maja 1920 roku. Wydarzenie to zostało entuzjastycznie przyjęte w Polsce³⁰.

Piłsudski, który był zwolennikiem tzw. programu federalistycznego, zakładającego powstanie federacji państw obejmujących poza Polską także Białoruś, Ukrainę i Litwę, starał się w ten sposób utrwalić niepodległość państwa oraz jak najbardziej osłabić nadwątloną przez rewolucję i wojnę domową Rosję, i to nie tylko bolszewicką. Dążenia te politycy i dyplomaci czechosłowaccy uznawali za niebezpieczne dla międzynarodowej pozycji Republiki Czechosłowackiej, ponieważ kierownictwo polityczne (skupione wokół prezydenta Masaryka i ministra spraw zagranicznych Beneša) pretendowało do odgrywania głównej roli w Europie Środkowo-Wschodniej. Wskazywano na nietrwały charakter zdobyczy na Wschodzie, pomniejszano sukcesy militarne i eksponowano trudności gospodarcze i społeczne państwa polskiego. Wschodnią politykę Piłsudskiego krytykowali również narodowi demokraci, występujący od marca 1919 r. pod nazwą Czechosłowackiej Narodowej Demokracji (*Československá Narodní Demokracie*) na czele z Karem Kramářem, premierem do lipca 1919 roku. Dowodzili oni, że przyłączenie obszarów na wschód od Bugu stanie się przyczyną permanentnego konfliktu polsko-rosyjskiego, zagrozi pokojowi w Europie oraz może doprowadzić z czasem do sojuszu „białej” Rosji z Niemcami. W centrum krytyki narodowych demokratów znalazła się również postać Józefa Piłsudskiego, osoby najbardziej związanej i identyfikowanej z polską polityką wschodnią³¹. Narodowi demokraci nie tylko z tego powodu byli niechętni Piłsudskiemu. Jego osoba kojarzyła się im również z ideami lewicowymi (wcześniej należał do PPS), które stały w sprzeczności z hasłami głoszonymi przez tę partię, oraz sympatią Kramářa w stosunku do Rosji³². Dla przywódców

²⁹ Piłsudski obawiał się, że „biali” generałowie po pokonaniu bolszewików, dzięki uznaniu ze strony zachodnich sprzymierzeńców, mogą nie uznać niepodległości Polski lub ją znacznie ograniczyć.

³⁰ T. Kutrzeba, *Wyprawa kijowska*, Warszawa 1937, s. 12–85.

³¹ J. Gruchała, *Czeskie środowiska polityczne wobec spraw polskich 1920–1938*, Katowice 2002, s. 14–15.

³² J.P. Serapionowa, *Karel Kramář i Rosja 1890–1937*, Moskwa 2006, s. 70–321.

czechosłowackich ta swego rodzaju rywalizacja z Polską wynikała z poczucia siły spowodowanego głównie realizacją szerokich postulatów terytorialnych uzyskaną na paryskiej konferencji pokojowej oraz mocną pozycją ekonomiczną związaną z przejściem po byłych Austro-Węgrach blisko 75% ich przemysłu. Władze I Republiki nie wyrażały przy tym obaw z powodu wielonarodowej struktury państwa czechosłowackiego, w którym Czesi tworzący ze Słowakami jeden naród czechosłowacki mieli odgrywać dominującą rolę³³. Czechosłowację często porównywano do Austro-Węgier, co w zamierzeniach przywódców czechosłowackich miało predysponować ich kraj do roli, jaką w Europie Środkowej odgrywała do 1918 r. monarchia habsburska. Politycy prasy sądzą, że odrodzona Rzeczpospolita, aby nie stała się konkurentem nadwielkowskiej republiki, powinna zajmować obszar tylko etnicznie polski, czyli także bez Galicji Wschodniej i z niewielkimi tylko skrawkami Górnego Śląska. Tak ukształtowane państwo polskie byłoby zbyt słabe, by rywalizować z Czechosłowacją o prymat w Europie Środkowej. W Pradze dodatkowo dążono do utrzymania granicy z Rosją, co zmuszało niejako Czechosłowację do zwalczania polskiego programu terytorialnego na wschodzie. Władze czechosłowackie nawiązały również współpracę z niepodległościowym ruchem ukraińskim, co owocowało kampanią propagandową negatywnie oceniającą polską „politykę imperialną” w prasie zachodniej³⁴. W odpowiedzi strona polska wysuwała ideę ustanowienia granicy polsko-węgierskiej czy też popierała część Słowaków w dążeniach do zapewnienia swemu narodowi większej samodzielności państwowej³⁵.

Konflikt o Śląsk Cieszyński i wojna polsko-bolszewicka

Najważniejszym obiektem sporu między Czechosłowacją a Polską był Śląsk Cieszyński. Próby porozumienia się odnośnie do tej krainy podejmowane w czasie Wielkiej Wojny przez obie strony zakończyły się niepowodzeniem³⁶. 5 listopada 1918 r. polska *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego* podpisała z czeskim *Národním Výborem pro Slezsko* porozumienie o strefach wpływów obydwu państw na tym terenie według kryterium etnicznego. Wydawało się, że sprawa zostanie rozstrzygnięta polubownie. Rząd czechosłowacki jednak nie zaakceptował tego porozumienia i doprowadził do zaostrenia napięć poprzez kampanię prasową na Zachodzie i podjęcie starań u władz francuskich

³³ M.K. Kamiński, *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa 2001, s. 11–12.

³⁴ K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji w latach 1918–1932*, Wrocław 1974, s. 28–30.

³⁵ *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4, red. Piotr Łossowski, Warszawa 1995, s. 99.

³⁶ T. Zahradniček, dz. cyt., s. 169.

o przejęcie kontroli na spornym obszarze³⁷. Chodziło głównie o względy gospodarcze: dostęp do złóż węgla kamiennego, kontrolę nad jedyną linią kolejową łączącą Słowację z Czechami oraz zarząd nad hutami w Trzyńcu i Boguminie. Wykorzystując zaangażowanie strony polskiej w walki z Ukraińcami, władze czechosłowackie postanowiły niespodziewanie zaatakować polskie siły i opanować sporny obszar. Nastąpiło to 23 stycznia 1919 roku. Siły czechosłowackie zdobyły część terenu, ale w walkach pod Skoczowem ich postępy zostały zatrzymane. Głównie pod wpływem stanowiska Francji, dla której były to wręcz „bratobójcze” walki między jej dotychczasowymi sojusznikami, 3 lutego zawarto tymczasowe zawieszenie broni. Tegoż dnia w Paryżu delegaci polscy i czechosłowaccy przy udziale przedstawicieli Ententy podpisali umowę. Przewidywała ona przywrócenie polskiej i czeskiej administracji cywilnej wzdłuż linii podziału z 5 listopada 1918 roku. Ale umowa ta na skutek sprzeciwu władz czechosłowackich nie została zrealizowana: między innymi nie dopuszczono do powrotu polskiej administracji na obszar zajęty przez siły czechosłowackie i zastosowano represje wobec działaczy polskich. Późniejsze próby porozumienia nie dały rezultatów, co ostatecznie skłoniło Radę Najwyższą do podjęcia 27 września 1919 r. decyzji o przeprowadzeniu plebiscytu³⁸. Przebieg sporu doprowadził do zaognienia sytuacji. Wcześniejsze opinie elit i społeczeństwa polskiego ze stycznia i z lutego 1919 r., które oskarżały Czechów o zdradziecką napaść na walczącą z bolszewikami i Ukraińcami Polską, jeszcze się pogłębiły. Zaczęto coraz negatywniej oceniać władze czechosłowackie³⁹, a wydarzenia z lata 1920 r. tę krytykę wzmożyły.

Władze czechosłowackie – jak już stwierdzono – obawiały się sukcesów wojsk polskich w dotychczasowych walkach z bolszewikami. Z niepokojem obserwowały zwłaszcza zmianę polityki Francji udzielającej silniejszego niż dotąd poparcia Polsce walczącej z Armią Czerwoną. Według kierownictwa czechosłowackiego mogło to zagrozić osiągniętej dotąd pozycji międzynarodowej w Europie Środkowej, a przede wszystkim utrudnić korzystne rozstrzygnięcie sporu o Śląsk Cieszyński. Jednocześnie pojawiające się wiosną 1920 r. oferty pokoju i współpracy gospodarczej ze strony władz sowieckich stwarzały wrażenie, iż między Pragą a Moskwą toczy się normalny dialog i że nawiązanie stosunków jest możliwe i bliskie. To z kolei budziło niepokój we Francji. Z tychże powodów, wykorzystując dobrze działającą służbę dyplomatyczną,

³⁷ A. Essen, *Polityka Czechosłowacji w Europie Środkowej w latach 1918–1932*, Kraków 2006, s. 19–20.

³⁸ A. Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918–1925*, Wrocław 1967, s. 40–70; M.K. Kamiński, dz. cyt., s. 115–170.

³⁹ J. Januszewska-Jurkiewicz, *Zaolzie w polityce rządu i opinii społeczeństwa polskiego (1925–1937)*, Katowice 2001, s. 21.

rozpoczęto kampanię propagandową, oskarżając Polskę o imperializm. Równocześnie blokowano polskie działania militarne poprzez utrudnianie tranzytu materiałów wojennych. Do tego „zadania” wykorzystano czeskich kolejarzy będących pod wpływami socjaldemokratów. Pracownicy kolei 12 maja 1920 r. wstrzymali w Břeslawiu francuskie transporty broni, a 6 lipca ogłosili strajk na linii kolejowej Bogumin-Koszyce. Doprowadziło to wkrótce do znacznego ograniczenia liczby przybywających do Polski transportów. Wstrzymano też dostawy zamówionego przez władze polskie w zakładach czeskich sprzętu wojskowego i amunicji, tłumacząc się strajkami pracowników tychże fabryk. Miało to z jednej strony pokazać – szczególnie Francji i Wielkiej Brytanii – że władze czechosłowackie chcą pomóc, a jedynie postawa części społeczeństwa uniemożliwia realizację tychże dostaw, a z drugiej strony przekonać władze sowieckie, iż pojawiające się oskarżenia o sprzyjanie Polsce są bezpodstawne⁴⁰.

Pod koniec maja 1920 r. ruszyła wielka ofensywa wojsk bolszewickich, zwana ofensywą Michaiła Tuchaczewskiego. Odniosła ona znaczne sukcesy militarne. Rozpoczął się wielki odwrót oddziałów polskich. W połowie lipca Wojsko Polskie było cofnięte w porównaniu z frontem z maja 1920 r. o ok. 250–350 kilometrów. Polska walczyła w tym czasie o fizyczne istnienie, mobilizując wszelkie dostępne siły. Ogłoszono dodatkowy nabór rekrutów i powołano Armię Ochotniczą⁴¹. Okazało się wówczas, że władze czechosłowackie od 25 maja 1920 r. zatrzymały całkowicie transporty z materiałami wojennymi. Wywołało to w rządzie polskim oraz Naczelnym Dowództwie wielkie zaniepokojenie. Piłsudski uznał ten krok wręcz za wrogi wobec państwa polskiego. Okazało się wkrótce, że również Francja była niezadowolona z tych działań swego sojusznika. Francuscy dyplomaci oceniali zachowanie Czechosłowacji jako sprzeczne z linią polityki swojego państwa. Nie miało to jednak wpływu na stanowisko Paryża wobec sporu o Śląsk Cieszyński. Uważano bowiem nad Sekwaną, że rozwiązanie kwestii cieszyńskiej przyczyni się do poprawy wzajemnych relacji między obu państwami i doprowadzi do odblokowania przez Pragę tranzytu wojskowego dla Polski⁴². Z tych też powodów podczas konferencji w belgijskim Spa (5–16 lipca 1920 r.) Francja wywarła wpływ na przybyłego wówczas na spotkanie polskiego premiera Władysława Grabskiego. Za cenę obietnic pomocy w rozwiązaniu konfliktu polsko-bolszewickiego zgodził się

⁴⁰ V. Olivová, *Polityka Czechosłowacji wobec Polski podczas wojny polsko-radzieckiej 1920 r.*, „*Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej*” 1967, t. 2, s. 214–215; M.K. Kamiński, *Czechosłowacja wobec wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku*, w: *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe*, red. A. Koryn, Warszawa 1993, s. 191.

⁴¹ L. Wyszczelski, *Bitwa na przedpolach Warszawy*, Warszawa 2000, s. 107–137.

⁴² A. Essen, dz. cyt., s. 47.

on na rezygnację z plebiscytu i oddanie sprawy pod decyzję mocarstw⁴³. Był to niewątpliwie sukces strony czechosłowackiej, a zwłaszcza ministra spraw zagranicznych Beneša. Dzięki uzyskaniu poparcia ze strony Włoch i Wielkiej Brytanii oraz dość pozytywnego stanowiska Francji Czechosłowacja otrzymała decyzją Rady Ambasadorów z 28 lipca 1920 r. znaczny obszar Księstwa Cieszyńskiego: powiaty frydecki i frysztacki oraz część cieszyńskiego o powierzchni 1273 km² i 293 tys. ludności (w tym ponad 110 tys. Polaków) wraz z zagłębieniem węglowym i linią kolejową Bogumin–Jabłonków⁴⁴. ČSR uzyskała także większość spornego terytorium na Spiszu i Orawie. W zamian miano podjąć kroki zmierzające do poprawy stosunków i otwarcia tranzytu materiałów wojennych⁴⁵.

Nieustająca kontrofensywa Armii Czerwonej latem 1920 r. utwierdziła czeskie środowiska polityczne w przekonaniu o nieuchronnej klęsce Polski; nie zwracano przy tym najmniejszej uwagi na konsekwencje tego faktu dla samej Czechosłowacji. Stanowisko to znalazło wyraz w ogłoszonej przez rząd czechosłowacki 9 sierpnia 1920 r. – na tydzień przed bitwą warszawską – neutralności. Odrzucenie ewentualności udzielenia wsparcia militarnego przez Czechosłowację Polsce wynikało z nadziei na nawiązanie dobrosąsiedzkich stosunków z Rosją Sowiecką. Dodatkowo ponownie znacznie ograniczono tranzyt materiałów wojennych dla armii polskiej. To wywołało u polskich polityków, a zwłaszcza u Piłsudskiego, Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza polskiej armii, olbrzymie wzburzenie. Od początku był on przeciwny misji polskiego premiera, ponieważ w decyzjach aliantów nie widział żadnych zadowalających rozwiązań dla Polski. Klęska Władysława Grabskiego w Spa stała się przyczyną dymisji jego rządu, natomiast zachowanie władz czechosłowackich podczas decydującej o losach Polski bitwy warszawskiej pozostawiło u Piłsudskiego i jego zwolenników głęboki uraz wobec państwa czechosłowackiego. O ile u Piłsudskiego uraz ten nie przeszkadzał w trzeźwym ocenianiu i prowadzeniu polityki zagranicznej, o tyle niektórzy bliscy mu ludzie mieli z tym znacznie większy kłopot⁴⁶. Przykładem krytycznego podejścia względem Czechosłowacji była zachowana rezerwa w stosunku do polityki kompromisu prowadzonej przez nowego ministra spraw zagranicznych RP Konstantego Skirmunta (od czerwca 1921 r.). Dokonał on próby przejścia do porządku dziennego nad dotychczasowymi wydarzeniami, pragnąc nawiązać bliższe relacje ze stroną

⁴³ Premier Grabski zgodził się na wycofanie polskich wojsk na tzw. linię Curzona oraz oddanie Wilna Litwie.

⁴⁴ P. Jelínek, *Zahraničně-politické vztahy Československa a Polska 1918–1920*, Opava 2009, s. 126.

⁴⁵ A. Essen, dz. cyt., s. 47–48.

⁴⁶ J. Łukasiewicz, *Stosunek do Czechosłowacji w polskiej polityce zagranicznej*, „Przegląd Polityczny” 1924, t. 1, s. 65–70, 97–102. M.K. Kamiński, dz. cyt., s. 338–339.

czechosłowacką. Początkowo nastroje społeczeństwa i większości elit politycznych w Polsce temu nie sprzyjały. Sposób rozwiązania sporu o Śląsk Cieszyński odczuwano jako ewidentną krzywdę. Pamiętano także o postawie Czechosłowacji wobec Polski, kiedy ta prowadziła śmiertelny bój z bolszewikami. Skirmunt oraz dobrze znający polityków praskich poseł RP w Pradze Erazm Piltz chcieli zawrzeć sojusz, jednak warunki, które postawił im Beneš, były bardzo niekorzystne dla strony polskiej. Ostatecznie porozumienie zostało podpisane 6 listopada 1921 roku. Układ mógł zapoczątkować nowy okres w stosunkach polsko-czechosłowackich, zawierał bowiem daleko idące zobowiązania współpracy. Usuwał większość nagromadzonych kwestii spornych, które do tego czasu uniemożliwiały zbliżenie między obu państwami. Mógł stać się podstawą do dalszego zacieśniania kontaktów. Jednakże twórcy umowy ze strony polskiej – Skirmunt i Piltz – nie zdołali uzyskać w umowie nawet jednego wyraźniejszego ustępstwa ze strony czechosłowackiej. Widoczne było to zwłaszcza w przypadku spornej wioski Jaworzyny Tatrzańskiej. Podpisując układ, polski minister nie zdawał sobie dostatecznie sprawy z wielkiego ładunku rozgoryczenia i niechęci wobec południowego sąsiada, który nagromadził się w Polsce od 1918 roku. Spowodowało to, że ratyfikacja w Sejmie natrafiła na duże problemy. W końcu wobec negatywnego stanowiska polskiego parlamentu i znacznej części opinii publicznej umowa nie została ratyfikowana⁴⁷.

Zwycięstwo wojsk polskich nad bolszewikami w bitwie warszawskiej, a później także zwycięska bitwa niemeńska i zajęcie Wilna w wyniku akcji gen. Lucjana Żeligowskiego umocniły pozycję Polski na arenie międzynarodowej. Nie wpłynęło to jednak na poprawę dwustronnych stosunków z Czechosłowacją, które aż do połowy 1921 r. pozostały chłodne. Szczególnie widoczne było to we Francji podczas wizyty delegacji polskiej z Józefem Piłsudskim na czele, która przyniosła zawarcie 19 lutego 1921 r. polsko-francuskiego sojuszu politycznego oraz tajnej konwencji wojskowej. Większość czechosłowackich komentarzy dotyczących tej wizyty było krytycznych. Szczególnie organy prasowe stronnictw prawicowych i centrowych starały się pomniejszyć znaczenie tego sojuszu, a osobę Naczelnika Państwa przedstawiały w negatywnym świetle. Przykładowo *Narodni listy* stwierdzały, „że Francja nie zapomina o swoich pozostałych sojusznikach i że nie jest skłonna ofiarować przyjaźni czechosłowackiej dla przyjaźni polskiej [...] można zatem mówić o pewnym niepowodzeniu wizyty Piłsudskiego”⁴⁸. Podkreślano, że wizyta nie spełniła w pełni oczekiwań władz

⁴⁷ H. Walczak, *Stanowisko polskich ugrupowań politycznych wobec układu Skirmunt–Benesz z 6 listopada 1921 r.*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1992, t. 2, s. 33–52.

⁴⁸ Cyt. za: J. Gruchała, *Czeskie środowiska polityczne wobec spraw polskich 1920–1938*, Katowice 2002, s. 20.

w Warszawie i samego Piłsudskiego, ponieważ Francja nie podjęła zobowiązań militarnych na wypadek konfliktu wojennego Polski z Rosją Sowiecką.

Po zdaniu władzy Naczelnika Państwa na ręce prezydenta Narutowicza w grudniu 1922 r. oraz rezygnacji ze stanowiska szefa Sztabu Generalnego i członka Ścisłej Rady Wojennej Piłsudski przestał skupiać zainteresowanie dyplomacji i środowisk politycznych w Czechosłowacji.

Lata 1922–1925 to okres szukania kompromisu w relacjach polsko-czechosłowackich. Widoczne było to zwłaszcza za rządów dwóch polskich ministrów zagranicznych: Mariana Seydy i Aleksandra Skrzyńskiego⁴⁹. W połowie lat dwudziestych doszło do zbliżenia pomiędzy obu krajami, którego efektem była wizyta Beneša w Warszawie w dniach 19-23 kwietnia 1925 roku. Zawarto wówczas traktat koncyliacyjno-arbitrażowy, konwencję handlową oraz umowę w sprawach prawnych i handlowych⁵⁰. Kontynuacją tej polityki była rewizyta ministra spraw zagranicznych RP Aleksandra Skrzyńskiego w Pradze 13-15 kwietnia 1926 roku. W okresie połokareńskim Polska zainteresowana była kontynuacją polityki zacieśniania kontaktów między obu krajami, jednak strona czechosłowacka zupełnie odmiennie interpretowała sens porozumień z Locarno i nadal dążyła do utrzymania poprawnych stosunków z Niemcami, nie podjęła zatem inicjatywy polskiej⁵¹. Edvard Beneš był w tym okresie przeciwnikiem zbliżenia pomiędzy Pragą a Warszawą. Obawiał się bowiem, że taka współpraca mogłaby wywołać zagrożenie Czechosłowacji rewizjonizmem niemieckim, czego usilnie starał się uniknąć. Ponadto dyplomacja czechosłowacka zaangażowana była w pogłębianie sojuszu polityczno-wojskowego z Rumunią i Jugosławią, zwanego Małą Ententą.

Niewykorzystane szanse. Stosunki polsko-czechosłowackie w latach 1926-1932

Przewrót majowy i ponowne objęcie steru rządów przez Józefa Piłsudskiego w 1926 r. – z wyraźną niechęcią odebrane w Czechosłowacji – bywa dość często uważane za przejęcie prowadzenia polityki zagranicznej przez czynniki wrogo usposobione do południowego sąsiada. Jest to nie do końca prawdziwe, ponieważ mimo osobistej niechęci i zadawnionych pretensji do Czechosłowacji – o czym

⁴⁹ W. Balcerak, *Stosunki polsko-czechosłowackie w okresie kształtowania się systemu lokareńskiego (1923–1925)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1967, t. 3, s. 246–268.

⁵⁰ S. Nowinowski, *Wizyta Eduarda Beneša w Warszawie (20–23 IV 1925)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 1995, t. 54, s. 72–75; J. Dejmek, *Edvard Beneš a Polska międzywojenna (uwagi w związku z jednym z aspektów polityki zagranicznej Beneša)*, „Dzieje Najnowsze” 2000, t. 3, s. 102.

⁵¹ A. Essen, dz. cyt., s. 83–84.

pisano wcześniej⁵² – Piłsudski chciał zachować stabilność wzajemnych stosunków i zapewnić swego rodzaju kontynuację z wcześniejszych lat. W ocenie Marszałka, podstawowe znaczenie w polityce zagranicznej Polski miało zagrożenie wynikające z umów w Rapallo i Locarno, a więc z problemów Polski z ambicjami dwóch jej wielkich sąsiadów. Stosunki z Czechosłowacją musiały być podporządkowane tym kwestiom, a zwłaszcza sprawie zagrożenia ze strony Niemiec.

W Pradze obawiano się antyczesko nastawionego Piłsudskiego, poseł czechosłowacki w Warszawie Robert Flieder przekazywał w swoich raportach do Pragi informacje nie tylko na temat zamachu, lecz również jego konsekwencji zwłaszcza dla polityki zagranicznej Polski. Oczekiwał przy tym pogorszenia stosunków polsko-czechosłowackich ze względu na niechętnie usposobienie Marszałka do południowego sąsiada. Na temat zamachu wypowiedzieli się także 16 maja Masaryk i Beneš podczas cotygodniowego piątkowego spotkania wybitnych przedstawicieli inteligencji czeskiej. Prezydent mówił wówczas, że widzi w Polsce „nowy faszyzm”. Z kolei Beneš ironizował co do osoby Piłsudskiego i w ciemnych barwach przedstawiał położenie międzynarodowe Polski⁵³. Bardziej powściągliwie oceniał wydarzenia w Polsce „Prager Presse”⁵⁴, w którym wyrażono troskę i zaniepokojenie faktem, że destabilizacja polityczna w Polsce może pociągnąć za sobą poważniejsze reperkusje międzynarodowe. Jednak wybór Augusta Zaleskiego na ministra spraw zagranicznych odbierano z pewną ulgą; był on gwarantem kontynuacji polityki sojuszu z Francją, która zainteresowana była utrzymaniem jak najbardziej poprawnych stosunków między dwoma państwami. Wyrazem tego były instrukcje wydane nowemu polskiemu posłowi w Pradze Wacławowi Grzybowskiemu (mianowanemu 31 sierpnia 1927 r.)⁵⁵. Bezpośrednio przed wyjazdem otrzymał on ustną instrukcję poselską od Józefa Piłsudskiego. Według relacji Grzybowskiego instrukcja Marszałka była obszerna. Najsilniej akcentowała zagadnienia związane z ochroną praw mniejszości narodowych, w tym polskiej. Regulacje dotyczące spraw mniejszości polskiej w Czechosłowacji – według zaleceń Piłsudskiego – powinny być analogiczne do tych, jakie zastosowano wobec Niemców w państwie czechosłowackim, ale nie miały osłabiać pozycji Czechosłowacji w stosunku do Niemiec. W instrukcji

⁵² Pogląd, że obóz Piłsudskiego po 1926 r. nie dążył do zbliżenia z Czechosłowacją i był wobec niej wrogi, przebiega z artykułów i prac starszej proweniencji: A. Szklarska-Lohmannowa, dz. cyt., s. 144; J. Tomaszewski, J. Valenta, *Polska wobec Czechosłowacji w 1933 r.*, „Przegląd Historyczny” 1979, t. 4, s. 698.

⁵³ J. Gruchała, dz. cyt., s. 81.

⁵⁴ Organ prasowy czechosłowackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

⁵⁵ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. MSZ) nr 6 z 26 września 1927 r., s. 121; *Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej wg stanu na 1 kwietnia 1933 r.*, s. 30.

istniało również zalecenie niepodsywania antagonizmów między Czechami a Słowakami oraz unikania obietnic w sprawie ratyfikacji granicy polsko-czechosłowackiej. Jeśli chodzi o stosunek do Małej Ententy, Grzybowski dostał polecenie, aby zachowywać się jak najpowsięgliwiej i doprowadzić do tego, żeby wszystkie porozumienia między Warszawą a Pragą były zawierane bez pośrednictwa Francji. Piłsudski kazał także zwrócić uwagę na wpływy Habsburgów w Czechosłowacji oraz bacznie obserwować działalność poselstwa brytyjskiego w Pradze. Uważał on bowiem, że właśnie Wielka Brytania będzie państwem, które rozstrzygnie o losach Republiki Czechosłowackiej⁵⁶. Odmienne kwestię instrukcji poselskich udzielonych Grzybowskiemu zapamiętał ówczesny minister spraw zagranicznych August Zaleski. Twierdził on, że ustosunkowany antyczesko Marszałek polecił nowemu posłowi „obrzydzać życie Czechom, psuć im kontakty z Francją i powodować zadrażnienia (to zostało napisane we wspomnieniach z lutego 1941 r.)⁵⁷. Był to swego rodzaju dwugłos, który nie jest niczym nadzwyczajnym w relacjonowaniu opinii, czy też wypowiedzi Piłsudskiego nie tylko na temat stosunków polsko-czechosłowackich, ale również na inne tematy. Wynikało to głównie z faktu, że Piłsudski po 1926 r. rzadko pisał, czy też notował, a większość poleceń wydawał ustnie.

Po maju 1926 r. nastąpiła aktywizacja polskiej polityki zagranicznej, a nowe zadania sformułowane przez Józefa Piłsudskiego, który – oprócz spraw wojskowych – zarezerwował dla siebie domenę polityki zagranicznej, skierowane były w celu przekonania państw zachodnich i sąsiadów, że Polska będzie czynnikiem stabilizacji w Europie Środkowej i Wschodniej⁵⁸. To niewątpliwie wpłynęło na stosunki polsko-czechosłowackie, które w latach 1926–1927 były chłodne, ale poprawne. Czechosłowacki poseł w Warszawie Robert Flieder wskazywał, że Piłsudski jest zwolennikiem współpracy politycznej i wojskowej między obu państwami⁵⁹. Również inne czechosłowackie źródła dyplomatyczne donosiły

⁵⁶ W. Grzybowski, *Spotkania i rozmowy z Józefem Piłsudskim*, „Niepodległość”, Londyn 1948, t. 1, s. 97–98.

⁵⁷ P. Wandycz, *August Zaleski. Minister spraw zagranicznych RP (1926-1932) w świetle wspomnień i dokumentów*, Paryż 1980, s. 56. W 1927 r. Marszałek do posła rumuńskiego miał powiedzieć: „Mówię Węgrom zawsze, że od Czechów możecie coś wziąć”.

⁵⁸ J. Beck, *Ostatni raport*, Warszawa 1987, s. 27.

⁵⁹ A. Essen, *Stosunki polsko-czechosłowackie 1925–1934. Szanse i zagrożenia*, w: *Od poznania do zrozumienia. Polacy, Czesi, Słowacy w XX w.*, red. E. Orlof, Rzeszów 1999, s. 77. Trafna wydaje się ocena tychże relacji sporządzona przez następcę Fliegera w Warszawie – Václava Girse. W jednym z raportów skierowanych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Pradze poseł pisze, że w 1927 r. nie odnotował w zachowaniu władz polskich ani jednej sytuacji, która dałaby powód do jakichkolwiek skarg na stronę polską. Zaznaczył również, że stosunek do Czechosłowacji „nie wykraczał poza ramy formalne kontaktów dyplomatycznych, z wyraźną dozą powsięgliwości i rezerwy, które wprawdzie ciężko zdefiniować, ale które

(konsulat ČS w Krakowie): „[O]bawy nasze, żeby reżim Piłsudskiego nie oznaczał pogorszenia stosunków czechosłowacko-polskich, dzięki Bogu, nie spełniły się. Odwrotnie, można zauważyć w tutejszej atmosferze starania o polityczną współpracę z Czechosłowacją”⁶⁰.

Rozwiane zostały więc obawy związane z pogorszeniem stosunków polsko-czechosłowackich. Korzystny wpływ na wzajemne stosunki miało podpisanie traktatu handlowego. Utrzymano również kontakty wojskowe. Jak ocenia polski badacz tego okresu Andrzej Essen: „pod koniec 1926 r. nie wykluczano w Warszawie możliwości zbliżenia politycznego z Czechosłowacją”⁶¹. Jednak decydenci czechosłowackiej polityki zagranicznej nie wykazali zainteresowania zacieśnieniem współpracy z Polską. W miejsce dość sprawnego dyplomaty, jakim był Flieder, mianowano bliskiego współpracownika Beneša – Václava Girse. W swoich przekonaniach okazał się on polakofobem⁶². Podjęte wtedy z inicjatywy wojskowych Polski i Czechosłowacji próby zbliżenia między siłami zbrojnymi obu państw zakończyły się niepowodzeniem. Ministerstwa Spraw Zagranicznych obu stron stawiały temu opór, a nawet skarciły swych wojskowych za zbyt dążenie do współpracy⁶³. Był to przykład swego rodzaju nie-normalności w stosunkach obu państw. Również „zapał” czeskich środowisk politycznych względem Polski znacznie osłabł. Szczególnie czechosłowackie partie polityczne razili autokratyczny styl rządów w Polsce i konflikt rządu z opozycją po wyborach parlamentarnych w marcu 1928 roku.

Brak woli bliższej współpracy z Polską Piłsudskiego ze strony dyplomacji czechosłowackiej był wynikiem podjęcia przez tę ostatnią próby ożywienia stosunków z Niemcami. Zbliżenie polsko-czechosłowackie dla tej koncepcji było więc niewskazane i mogło raczej przynieść pogorszenie stosunków między Pragą a Berlinem. Bodźcem do nowej inicjatywy praskiej podjętej na początku 1927 r. było rysujące się odprężenie między Paryżem a Berlinem po konferencji lokareńskiej. Masaryk i Beneš – zdając sobie sprawę z zagrożenia, jakie niesły jej postanowienia, tj. z braku gwarancji w kwestii nienaruszalności granic Pol-

można całkiem dobrze wyczuć”. S. Nowinowski, *Stosunki polsko-czechosłowackie 1932–1939 w relacjach dyplomatów II Rzeczypospolitej*, Łódź 2006, s. 76.

⁶⁰ Cyt. za: J. Januszewska-Jurkiewicz, dz. cyt., s. 61.

⁶¹ A. Essen, *Polityka Czechosłowacji*, s. 145.

⁶² Tamże.

⁶³ W. Balcerak, *Sprawa polsko-czechosłowackiego sojuszu wojskowego w latach 1921–1927*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, Wrocław 1967, t. 3, s. 216; H. Bułhak, *Z dziejów stosunków wojskowych polsko-czechosłowackich w latach 1921–1927*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, Wrocław 1969, t. 5, s. 139–140; P. Kołakowski, *Między Warszawą a Pragą. Polsko-czechosłowackie stosunki wojskowo-polityczne 1918–1939*, Warszawa 2009, s. 89–98.

ski i Czechosłowacji ze strony Niemiec – podjęli próbę skierowania ekspansji niemieckiej na Polskę. Świadczyły o tym wypowiedzi czeskich polityków oraz oferta paktu o nieagresji złożona stronie niemieckiej w czerwcu 1927 roku. Wszystkie te zabiegi zakończyły się niepowodzeniem. Berlin nie akceptował propozycji czechosłowackich, zwracając uwagę na ducha postanowień lokareńskich, w których na równi traktowano Polskę i Czechosłowację⁶⁴.

Pod koniec 1927 r. uwaga polskiego MSZ koncentrowała się wokół rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego. Działo się tak wskutek skargi przeciwko Polsce, jaką rząd litewski skierował do Ligi Narodów w październiku 1927 r.; sprawa nabrała międzynarodowego rozgłosu. Ostatecznie konflikt zażegnano na posiedzeniu Rady Ligi Narodów 10 grudnia 1927 r., kiedy to Piłsudski skłonił Augustinasa Voldemarasa do wyrzeczenia się tezy, jakoby Litwa znajdowała się w stanie wojny z Polską. W drodze powrotnej z Genewy Marszałkowi towarzyszył Grzybowski. Podczas rozmowy w pociągu Marszałek był zdania, że Beneš zdecydowanie negatywnie ocenia polską politykę wobec Litwy. Jak wynika z relacji Grzybowskiego, Piłsudski wydał mu polecenie przekonania Beneša, aby ten „zaniechał swojej dotychczasowej taktyki przeciwdziałania nam w Kownie, montowania Litwinów przeciwko nam”⁶⁵.

Lata 1929–1932 nie zostały wykorzystane do nawiązania bliższych relacji mimo korzystnej sytuacji międzynarodowej. Co gorsza, klimat na linii Warszawa–Praga uległ znacznemu pogorszeniu. Przyczyniły się do tego niefortunne wypowiedzi prezydenta Masaryka, w których stwierdzał, że przeszkodą w ułożeniu pomyślnych stosunków i współpracy między Polską a Czechosłowacją jest nieprzyjazne stanowisko Polski wobec Związku Radzieckiego oraz nierozwiązana sprawa „korytarza” pomorskiego. Ta ostatnia kwestia miała zagrażać nawet pokojowi europejskiemu. Co prawda od tych stwierdzeń odcinały się koła wojskowe ČSR, a dyplomaci francuscy wyrażali dezaprobatę, ale Piłsudskiemu było to w pewnym sensie na rękę. Warszawa nie chciała wychodzić z żadną inicjatywą mającą na celu polepszenie wzajemnych stosunków. Wiosną 1931 r. doszło do rozmów między Girsą a polskimi dyplomatami. Dotyczyły one sytuacji mniejszości polskiej w Czechosłowacji oraz wzajemnych stosunków. Jednak w ich toku ujawniły się w większości tylko wzajemne pretensje. W związku z tym Piłsudski polecił swojemu zaufanemu współpracownikowi, wiceministrowi MSZ Józefowi Beckowi, opracowanie programu uregulowania wzajemnych relacji. Zaliczono do nich także kwestię Śląska Cieszyńskiego. Przyjęto zasadę, że „nie ma odprężenia politycznego między Pragą a Warszawą bez polepszenia losu Polaków na Zaol-

⁶⁴ P.S. Wandycz, *The Twilight of French Eastern Alliances 1926–1936. French-Czechoslovak-Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962, s. 68–69; A. Essen, *Polska a Mała Ententa 1920–1934*, Warszawa–Kraków 1992, s. 197–198.

⁶⁵ W. Grzybowski, dz. cyt., s. 98–99.

ziu”⁶⁶. Do połowy 1932 r. nic nie zmieniło się we wzajemnych relacjach. Z jednej strony Girsza donosił centrali w Pradze, że Warszawa poczyniła pewne przyjazne kroki, z drugiej strony zaś przestrzegał własny rząd przed angażowaniem się w bliższe relacje i szukanie ewentualnego sojuszu z Polską. Podobnie sprawa się miała z „wirtualnym” paktem wojskowym zaproponowanym Beckowi w Genewie przez Beneša we wrześniu 1932 roku⁶⁷. Oceniając te wydarzenia można stwierdzić, że obopólne interesy nie zostały należycie zrozumiane w prowadzonej grze dyplomatycznej, w której pełno było momentów ambicjonalnych i prestiżowych. Nie osiągnięto celu najważniejszego, jakim dla obu państw byłby traktat o współpracy politycznej i wojskowej. Większa wina spada na źle kalkulującą dyplomację czechosłowacką.

Zmiana polityki Piłsudskiego i jego śmierć

Lata 1932–1933 i początek roku 1934 przyniosły istotne decyzje dotyczące kierunków polskiej polityki zagranicznej. Marszałek uznał, że w ówczesnej sytuacji konieczna jest polityka, która byłaby indywidualnie prowadzona w stosunku do poszczególnych państw. Już u progu 1932 r. podczas – według określenia Becka – konferencji świątecznej u marszałka Piłsudskiego dano wyraz brakowi wiary w skuteczność paktów zbiorowych i instytucji międzynarodowych mających gwarantować bezpieczeństwo. Zgodnie z przekonaniem Piłsudskiego o braku szans utrzymania się Austrii i Czechosłowacji w ich dotychczasowym kształcie na granicach Polski powstałaby nowa sytuacja. Polacy nie mieli zatem prowadzić działań, które by kwestię Zaolzia jednoznacznie rozwiązały. Postanowiono poświęcić większe środki na pracę uświadamiającą i organizacyjną wśród Polaków na Śląsku Cieszyńskim⁶⁸. Wobec dążeń do uwolnienia Polski od zobowiązań narzuconych jej przez traktat mniejszościowy ciężar pertraktacji w sprawach sytuacji Polaków w Czechosłowacji miał być przeniesiony w dziedzinę stosunków dwustronnych, bez angażowania Genewy i czynników trzecich. Zdecydowano, iż należy podkreślać wagę polepszenia sytuacji ludności polskiej na Zaolziu, mając na względzie poprawę stosunków między Pragą a Warszawą. Realizacja kierunków działania wskazanych na konferencji z Piłsudskim na przełomie lat 1931/1932 miała krótko potem przypaść Beckowi, który 2 listopada 1932 r. objął funkcję ministra spraw zagranicznych II RP⁶⁹.

⁶⁶ J. Beck, dz. cyt., s. 32.

⁶⁷ P. Kołakowski, dz. cyt., s. 148–160.

⁶⁸ J. Januszewska-Jurkiewicz, dz. cyt., s. 94.

⁶⁹ M.J. Zacharias, *Polska wobec zmian w układzie sił politycznych w Europie 1932–1936*, Wrocław 1981, s. 49–51.

Najważniejszym elementem polityki polskiej w omawianym okresie było nowe ułożenie stosunków z wielkimi sąsiadami. W 1932 r. wyraźnie polepszo- no stosunki ze wschodnim sąsiadem, czego wyznacznikiem było podpisanie układu o nieagresji ze Związkiem Radzieckim. Otwarta pozostała kwestia stosunków z Niemcami, które w 1933 r. przybrały nowe oblicze w związku z dojściem do władzy Hitlera i ruchu nazistowskiego. Na forum międzynarodowym ważyła się inicjatywa Mussoliniego, dążącego do podpisania tzw. Paktu Czterech, stojącego w całkowitej sprzeczności z aksjomatem samodzielności polityki polskiej. Oddawał on jednomyślniej decyzji czterech mocarstw sprawę ewentualnej rewizji traktatów, a zatem także granic. Przywódcy Polski stanęli więc wobec problemu doboru odpowiednich środków politycznych, dyplomatycznych i militarnych w celu sprostania sytuacji. Wobec dotychczasowego napięcia stosunków polsko-niemieckich i roszczeń terytorialnych ze strony Niemiec, znajdujących zrozumienie na Zachodzie Europy, w polityce polskiej nastąpił okres aktywności wymierzonej przeciw koncepcji Paktu Czterech. W Warszawie starano się ocenić stopień gotowości Francji do oparcia się naciskom Niemiec i próbowano usztywnić jej pozycję przez solidarne wystąpienie Polski i państw Małej Ententy. Wiosną 1933 r. doszło zatem do logicznej próby zbliżenia stanowisk dyplomacji Polski i Czechosłowacji⁷⁰. Kulminacyjnym punktem rozmów o zbliżeniu miała być wizyta Becka w Pradze w końcu marca 1933 roku. Miało przy tej okazji dojść do rozmów z twórcami czechosłowackiej polityki zagranicznej: prezydentem Masarykiem i ministrem spraw zagranicznych Benešem. Zakończyły się one niepowodzeniem i skutkowa- ły podjęciem przez Warszawę kroków w celu rozwiązania sporów z Niemcami. Sądzić można, że dla Piłsudskiego i Becka współdziałanie z Pragą miało znaczenie w przypadku uzgodnień o charakterze konkretnym – zawarcia paktu wojskowego, zajęcia wspólnej twardej postawy wobec idei „koncertu mocarstw”. Beneš zainteresowany był raczej traktatem o przyjaźni, który – kolejny raz po 1925 r. – podkreślałby brak pretensji Polski do Czechosłowacji i gwa- rantował z jej strony pełne bezpieczeństwo granic. Czechosłowacki minister spraw zagranicznych nie był jednak skłonny wiązać się z Polską bliżej. Zarówno Beneš, jak i Masaryk uważali, że stosunki z III Rzeszą są równie poprawne jak z Republiką Weimarską, i wykluczali możliwość konfliktu czechosłowacko- -niemieckiego. W związku z taką rozbieżnością oczekiwań i stanowisk nastąpiło ponowne rozejście się dróg politycznych Polski i Czechosłowacji⁷¹. Czynione były jeszcze przez czas jakiś próby konsultacji, jednak drogi te rozchodziły

⁷⁰ M. Pułaski, *Stosunki dyplomatyczne polsko-czechosłowacko-niemieckie od 1933 do wiosny 1938*, Poznań 1967, s. 52–55.

⁷¹ *Polska polityka zagraniczna w latach 1926–1932*, red. A. Cienciala, Paryż 1990, s. 34–36.

się coraz bardziej. Beneš podtrzymywał propozycję rozmów na temat paktu o przyjaźni, co w zapiskach Edwarda Raczyńskiego znalazło formę notatki o rozmowach z czeskim ministrem spraw zagranicznych nazwanych „ofertami miłosnymi z jego strony”⁷². Również poseł Grzybowski w Pradze rozmawiał o ewentualnym pakcie przyjaźni, a w pamiętnikach Beneša informacje o przygotowaniu propozycji paktu „wiczystej przyjaźni“ z Polską znalazły się w kilku miejscach⁷³. Dla Polski jednak – rozczarowanej chwiejnością Paryża i francuską ustępliwością wobec Niemiec – zgoda Małej Ententy na złągodzoną wersję Paktu Czterech była jednym z czynników przesądających o wyborze koncepcji dalszych działań. Również miały miejsce wspomniane demonstracje twardej postawy wobec Niemiec i deklaracje o kierowaniu się Polski zasadą wzajemności w kontaktach z zachodnim sąsiadem. Efektem był wybór przez Niemcy drogi czasowej pacyfikacji konfliktu z Polską. W tej sytuacji Piłsudski zaakceptował możliwe załatwienie sprawy stosunków z Niemcami na podobieństwo dokonanej wcześniej normalizacji z ZSRR⁷⁴. Ostatecznie 26 stycznia 1934 r. podpisano polsko-niemiecką deklarację o niestosowaniu przemocy.

Sygnowanie tej deklaracji przyniosło w Czechosłowacji niepewność co do dalszej izolacji politycznej Niemiec. Z tego też powodu kierownictwo państwa czechosłowackiego wystąpiło z krytyką zajętego przez Polskę stanowiska. Wskazywano na niepewność niemieckich obietnic oraz wyrzucano stronie polskiej zbyt dużą ustępliwość. Dla Warszawy zawarcie paktów o nieagresji ze Związkiem Sowieckim i Niemcami było sukcesem dyplomacji polskiej. Wzmacniały one pozycję państwa polskiego w Europie Środkowo-Wschodniej oraz podnosiły jego międzynarodową atrakcyjność jako potencjalnego partnera. Umożliwiały też prowadzenie polityki równowagi, polegającej na niewiązaniu się z żadnym z dwóch wielkich sąsiadów sojuszem skierowanym przeciwko temu drugiemu, gdyż mogłoby to doprowadzić do wasalizacji Polski i utraty części jej terytorium na wschodzie lub zachodzie. Zachowanie równego dystansu wobec Niemiec i ZSRR zapewnić miało także dobre relacje z nimi i umocnić pozycję międzynarodową II Rzeczypospolitej. Polityka równowagi odgrywała kluczową rolę w zapewnieniu państwu polskiemu bezpieczeństwa zewnętrznego⁷⁵. Natomiast Warszawę i Pragę w dalszym ciągu dzieliły sprawy ukraińskie, stosunek do

⁷² E. Raczyński, *Od Narcyza Kulikowskiego do Winstona Churchilla*, Londyn 1993, s. 69.

⁷³ M.J. Zacharias, dz. cyt., s. 101–102.

⁷⁴ A. Essen, *Polska a Mała Ententa*, s. 284–286.

⁷⁵ M. Kornat, *Polityka równowagi 1934–1939. Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007, s. 24 i n.; M.J. Zachariasz, *Józef Beck i polityka równowagi*, „Dzieje Najnowsze” 1988, nr 2, s. 8–9.

Węgier, Związku Radzieckiego, w jakimś stopniu różnice w poglądach na zasady uprawiania polityki, wzajemnie negatywne opinie o systemach państwowych i ich trwałości pogłębione ostatnim polskim rozczarowaniem. Dzieliła wreszcie sprawa Zaolzia, która sama w sobie nie mogła przesądzać o stosunkach międzypaństwowych. Nie wyrzekając się Zaolzia, Piłsudski i Beck nie przewidywali, by jego rewindykacja mogła być przyczyną bezpośredniej agresji Polski na Czechosłowację, i pozostawiali odzyskanie tej ziemi na bliżej nieokreśloną przyszłość, w momencie przewidywanego załamania się wielonarodowościowego państwa czechosłowackiego. Być może dojdzie do skutku współpracy politycznej i wojskowej Polski i Czechosłowacji zepchnęłoby sprawę Zaolzia do roli ceny, jaką płaci się za możliwość realizacji zamierzeń bardziej istotnych dla egzystencji państwa.

Śmierć Piłsudskiego 12 maja 1935 r. dostarczyła czeskim środowiskom politycznym kolejnych, tym razem już ostatnich ocen osoby Piłsudskiego. Girsza w swoim raporcie dla rządu czechosłowackiego ocenił stosunek Marszałka do Czechosłowacji bardzo negatywnie. Pisał: „[G]dyby Piłsudski pozostał jeszcze przez dłuższy okres żywy i niezmiennie kierował polską polityką zagraniczną, to doszlibyśmy do zerwania stosunków dyplomatycznych”. Zmiany w sytuacji wewnętrznej i polityce zagranicznej Polski nie oczekiwał również Václav Fiala z „Prager Presse”, który bezpośrednio po śmierci Piłsudskiego dowodził, że „panami Polski zostaną żołnierze, którzy respektowali geniusz militarny Piłsudskiego”⁷⁶.

Oceniając stosunek Piłsudskiego do Czechosłowacji, trzeba stwierdzić, że nie uważał on Czechosłowacji za czynnik utrwalający *status quo* w naszym regionie Europy. Zrażony zachowaniem kierowników polityki zagranicznej naszego południowego sąsiada podczas walk o granice II Rzeczypospolitej Polskiej, po dojściu do władzy w 1926 r. już nigdy nie zaufał dobrej woli Pragi wobec Polski. Mimo to starał się znaleźć jakieś *modus vivendi* dla współpracy politycznej obu państw, szczególnie dotyczyło to lat 1927–1932. Niestety, tej współpracy Warszawy i Pragi nie udało się zachować w całym okresie międzywojennym – w dużej części nie z winy Polski.

⁷⁶ J. Gruchała, dz. cyt., s. 139.

Summary

Piłsudski, the Great War and the Polish-Czechoslovak relations until 1935

Few people had such a significant impact on the Polish-Czechoslovak relations in the interwar period as the longtime leader of the Second Republic, the leader and politician Józef Klemens Piłsudski. Until now, in scientific and popular literature there prevails an opinion – in fact a correct one – that this great Polish leader did not believe in the sustainability of the Czechoslovak state formed after World War I and was very reluctant towards the leaders of the Czechoslovak Republic, especially Edvard Beneš. This opinion was founded in the interwar period, and was, in fact, confirmed in later memoirs and studies of the Polish-Czechoslovak relations, however, is somewhat exaggerated and “demonized” in the context of contacts between Poland and Czechoslovakia in the interwar period.